



Ks. prałat Adam Olszewski, proboszcz z Rudzienic - duszpasterz i... budowniczy [WYWIAD]

data aktualizacji: 2021.05.30



W tym miesiącu prezentujemy postać ks. prałata Adama Olszewskiego. Zasłużonego dla gminy Łława, znanego z zaangażowania w sprawy nie tylko swojej parafii, ale także Rudzienic i gminy Łława społecznika.

Robert Jankowski: Z gminą i miastem Łława jest ksiądz związany od urodzenia.

Ks. prał. Adam Olszewski: Tak. Urodziłem się 18 sierpnia 1951 roku w Nowym Mieście Lubawskim, a w Łławie mieszkałem od urodzenia. Tam ukończyłem Szkołę Podstawową nr 2, a następnie w 1969 roku Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego. Po ukończeniu liceum zostałem przyjęty na studia filozoficzno-teologiczne

w Wyższym Warmińskim Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie, które ukończyłem w 1975 roku.

RJ: Czy wybierając ten kierunek studiów, chciał ksiądz w przyszłości pełnić posługę kapłańską? W tak młodym wieku to chyba nie była taka oczywista decyzja?

AO: To była moja świadoma decyzja. Po ukończeniu seminarium 15 czerwca 1975 roku przyjąłem święcenia kapłańskie w katedrze św. Jakuba w Olsztynie z rąk ówczesnego Biskupa Warmińskiego dr. Józefa Drzazgi.

RJ: Wtedy rozpoczęła się praca duszpasterska, ale jeszcze nie w Rudzienicach...

AO: 1 lipca 1975 zostałem skierowany do pracy jako wikariusz w parafii w Zalewie, ale z powodu braku mieszkania na plebanii przeniesiono mnie do pracy w parafii św. Jana w Piszcu, gdzie jako wikariusz pełniłem też funkcję proboszcza w dojazdowym kościele w Jezach koło Kolna.

RJ: W tym czasie ujawnił się u księdza talent organizatora...

AO: Tak, udało się przeprowadzić poważny remont kościoła oraz przebudowę wieży i naprawę murów.

RJ: Ten wysiłek został zauważony i doceniony.

AO: Po trzech latach biskup warmiński Józef Glemp przeniósł mnie na wikariat do Kowal Oleckich, ze wskazaniem szczególnym, jako pomoc proboszczowi w uzyskaniu pozwolenia na budowę nowego kościoła parafialnego oraz w jego budowie. Inwestycja ruszyła w ciężkich czasach stanu wojennego wiosną 1982 roku.

RJ: Nie tęsknił ksiądz za rodzinnymi stronami?

AO: Owszem. Na moją prośbę bycia bliżej Ławy, biskup warmiński przeniósł mnie 1 lipca 1982 roku do parafii w Biskupcu koło Ławy, gdzie pracowałem do końca roku, a z dniem 1 stycznia 1983 roku zostałem przeniesiony na wikariat w Prabutach. Tam poza pracą duszpasterską i katechetyczną obsługiwałem chorych w tamtejszym Sanatorium Przeciwgruźliczym i pomagałem, również fizycznie, przy obudowie zburzonej podczas wojny katedry.

RJ: Z tego, co mi wiadomo, był już ksiądz znany ze swojego talentu organizatora i budowniczego i stanął ksiądz przed kolejnym wyzwaniem.

AO: 15 lipca 1986 roku ks. arcybiskup warmiński Edmund Piszcz mianował mnie proboszczem w parafii Sętań w gminie Dywity. Do parafii należały jeszcze dwa kościoły filialne w Nowych Włókach i Kabikiejmach Górnych. Wszystkie trzy kościoły razem z plebanią wymagały natychmiastowych remontów. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu parafian udało się w krótkim czasie wykonać najbardziej konieczne prace zabezpieczające przed dalszą dewastacją.

RJ: A kiedy dokładnie objął ksiądz parafię w Rudzienicach?

AO: 15 lipca 1988 roku na moją prośbę ks. arcybiskup Edmund Piszcz mianował mnie proboszczem parafii w Rudzienicach.

RJ: To powrót w rodzinne strony, ale również wyzwanie. Nie spoczął ksiądz na laurach, tylko od razu wziął się do pracy.

AO: Owszem. Oprócz zwykłej posługi kapłańskiej było sporo prac remontowych i gospodarczych. Staraliśmy się każdego roku coś zrobić. Na początku trzeba było zacząć od prac porządkowych wokół kościoła i plebanii.

RJ: Które spośród przeprowadzonych prac uważa ksiądz za najważniejsze?

AO: Trudno tak jednoznacznie powiedzieć. Przez te wszystkie lata udało się przeprowadzić szereg projektów, zarówno mniejszych, jak i większych. Na początku lat dziewięćdziesiątych dokonaliśmy naprawy zegara, wykonany został remont kapitalny organów. W 2006 roku został wykonany kapitalny remont kościoła łącznie z remontem dachu oraz elewacji. To było duże przedsięwzięcie, zwłaszcza że kościół jest objęty opieką wojewódzkiego konserwatora zabytków.

RJ: Warto dodać, że pozyskał ksiądz na ten cel środki unijne.

AO: Tak duży remont był możliwy dzięki dotacji unijnej ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, ale także ofiarności parafian. W tym miejscu chciałbym bardzo podkreślić i podziękować swoim parafianom, którzy hojnie i systematycznie wspierali kościół. Bardzo mocno pomógł nam Wójt Krzysztof Harmaciński. To dzięki jego determinacji udało się pozyskać dotację, a pracownicy Urzędu Gminy w Iławie pomogli ją właściwie rozliczyć. Bez ich pomocy i życzliwości nie udałoby się zrealizować tylu przedsięwzięć.

RJ: Aktywna praca zarówno duszpasterska, jak i gospodarcza przełożyła się na frekwencje podczas mszy świętych...

AO: To prawda. Od 1988 roku znacznie wzrosła frekwencja wiernych na niedzielnych mszach św., co spowodowało konieczność wprowadzenia trzeciej liturgii.

RJ: Znany jest ksiądz ze swojej otwartości na współpracę. Czy angażuje się ksiądz w życie sołectwa?

AO: Tak. Współpraca układa się bardzo dobrze. Społeczność Rudzienic jest bardzo aktywna. Mamy wspaniałą szkołę, Sołtysa i Radę Sołecką, Radę Parafialną, Towarzystwo Ziemi Rudzienickiej z Henrykiem Plisem na czele, Ochotniczą Straż Pożarną, aktywny klub sportowy „Czarni Rudzienice”. Zawsze też możemy liczyć na wsparcie gminy i Wójta Krzysztofa Harmacińskiego.

RJ: Na szczególną uwagę zasługuje współpraca ze szkołą.

AO: Od początku mojej pracy duszpasterskiej angażuję się w życie szkoły. Odprawiam msze święte na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, współorganizuję konkursy o tematyce religijnej.

RJ: Z moich informacji wynika, że jest ksiądz również fundatorem nagród dla uczestników tych konkursów. Organizuje ksiądz także wycieczki do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie dla dzieci komunijnych, dofinansowuje ksiądz wycieczki szkolne oraz wspiera, również finansowo, potrzebujące pomocy dzieci.

AO: Staram się nikomu nie odmawiać pomocy.

RJ: Był ksiądz również zwolennikiem budowy sali gimnastycznej przy szkole podstawowej...

AO: Powstanie sali nie jest moją zasługą. Złożyła się na to współpraca całego lokalnego środowiska i bardzo dużego wsparcia, jakie otrzymaliśmy z Urzędu Gminy i wójta Harmacińskiego. Realizacja tak dużej inwestycji bez tego wsparcia byłaby bardzo trudna.

RJ: A czy poza posługą kapłańską i działalnością społeczną ma ksiądz jakieś hobby, zainteresowania?

AO: Dawniej uprawiałem aktywnie sport. Grałem w siatkówkę, tenis stołowy, jeździłem rowerem. Za czasów

liceum byłem nawet w drużynie kolarskiej (śmiech).
Niestety mój stan zdrowia nie pozwala na aktywne uprawianie sportu. Ponadto interesuję się motoryzacją, lubiłem i nadal lubię prowadzić samochód.

RJ: Aktywność księdza nie ogranicza się tylko do parafii i sołectwa Rudzienice. Był ksiądz również inicjatorem budowy i poświęcenia kapliczki, a później kamienia pamiątkowego w Jezierzycach (na Gizerku). Skąd ten pomysł?

AO: Chcieliśmy w ten sposób upamiętnić pobyt w lipcu 1973 roku Kardynała Karola Wojtyły, późniejszego Papieża Jana Pawła II, który gościł u swego kolegi z lat seminaryjnych księdza Stanisława Grabowskiego, ówczesnego proboszcza parafii Rudzienice. Warto zaznaczyć, że Ojciec Święty Jan Paweł II aż dwukrotnie przebywał nad Jeziorakiem: w 1959 roku jako biskup krakowski, a drugi raz w 1973 już jako Kardynał, kiedy to odłączył się od grupy i „incognito” przyplłynął do Jezierzyc.

RJ: Wieloletnia praca na rzecz parafii i całej lokalnej społeczności została doceniona.

AO: Po powstaniu nowej – elbląskiej diecezji w 1993 roku, zostałem mianowany przez ks. Biskupa Elbląskiego Andrzeja Śliwińskiego Kanonikiem Gremialnym i Sekretarzem Kwidzyńskiej Kapituły Katedralnej. Od 5 grudnia 2003 roku pełniłem funkcję Wizytatora Diecezjalnego ds. Nauczania Religii aż do 31 sierpnia 2011 roku. W 1994 roku zostałem mianowany przez Ks. Biskupa Elbląskiego Wicedziekanem Dekanatu Iławskiego, a na mocy dekretu ks. Biskupa Elbląskiego Jana Styrny w 2008 roku zostałem mianowany Dziekanem Dekanatu Iława – Wschód, do którego należą parafie w Iławie: św. Andrzeja Boboli, Chrystusa Króla Wszechświata, Niepokalanego Poczęcia NMP, Przemienienia Pańskiego oraz Przenajświętszej Trójcy we Frednowach i Matki Bożej

Królowej Polski w Rudzienicach. Funkcję tę pełnię do dnia dzisiejszego. Podczas uroczystości odpustowej 3 maja 2020 roku zostałem przez Ojca Świętego Franciszka podniesiony do godności Kapelana Jego Świątobliwości z prawem tytułu Prałata.

RJ: Warto również dodać, że w 2012 roku Rada Gminy Iława nadała księdzu tytuł „Zasłużony dla Gminy Iława”. Serdecznie dziękuję księdzu za dzisiejszą rozmowę. Czego mogę księdzu życzyć?

AO: Chyba tylko zdrowia i sił do dalszej pracy na rzecz parafii (śmiech).

RJ: Więc tego, w imieniu własnym i naszych Czytelników, księdzu życzę.

Opracował: Robert Jankowski, UG Iława.

Zdjęcia: archiwum ks. prał. Adama Olszewskiego/UG Iława.

Publikacja Urzędu Gminy Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/64476-ks-pralat-adam-olszewski-proboszcz-z-rudzienic-duszpasterz-i-budowniczy-wywiad>